

Lechia lepsza od mistrza Bułgarii

Paweł Stankiewicz
p.stankiewicz@polskapress.pl



Pilka nożna

Piłkarze Lechii mają za sobą drugi zwycięski sparing w tureckim Belek. Tym razem pokonali mistrza Bułgarii, Łudogorec Razgrad.

W poprzednim sparingu biało-zieloni pokonali rumuński Viitorul Konstanca 2:1, ale tamto spotkanie zostało przerwane w 49 minucie z powodu ulewnego deszczu i zalania boiska. Teraz rywal był znacznie bardziej wymagający. Łudogorec zdobywał mistrzostwo Bułgarii siedem razy z rzędu, a w 2014 i 2016 roku grał w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Wartość zespołu Łudogorca - według transfermarkt.de, to 50,1 miliona euro. Dla porównania Lechia wyceniana jest na 10,2 mln euro. Najdroższym piłkarzem w zespole bułgarskim jest obrońca Natanael, którego wartość szacowania jest na 4,25 mln euro. W drużynie



Mateusz Żukowski strzelił gola dla Lechii w drugim kolejnym sparingu w Turcji

Łudogorca nie brakuje także polskich akcentów, bowiem podstawowymi piłkarzami tego zespołu są Jacek Góralski i Jakub Świerczok. Przeciwno liderowi Lotto Ekstraklasy zagrał jednak tylko ten pierwszy. Zresztą Góralski wszedł na boisko dopiero na końcówce pół godziny spotkania.

Trener Piotr Stokowiec wystawił tym razem znacznie silniejszy skład niż w spotkaniu z Viitorulem. Za Joao Nunesa na prawej obronie zagrał Karol Fila, w miejsce kontuzjowanego Lukasa Haraslina wystąpił Michał Mak. Szkoleniowiec na skrzydło przesunął Flavio Paixao, a w ataku zagrał Artur Sobiech. Trzeba przyznać, że biało-zieloni zaprezentowali się solidnie na tle mistrza Bułgarii. Mecz był wyrównany, a kiedy nawet przewagę osiągnął Łudogorec, to Lechia grała w taki sposób, jak robiła to jesienią w lidze. Były zatem uważana i konsekwentna gra w defensywie i szukanie okazji do wyjścia z szybkim atakiem. Najlepszą okazję do strzelenia gola miał Flavio Paixao, który uderzył głową po dośrodkowaniu Filipa Mladenovicia, ale uczynił to

niecelnie. Łudogorec miał swoje okazje, ale bardzo dobrze w bramce spisywał się Dusan Kuciak.

W drugiej połowie mecz początkowo wyglądał podobnie. Aktywny starał się być Mak i to po jego dośrodkowaniu niecelnie głową strzelał Sobiech. W 64 minucie trener Stokowiec wymienił cały skład i na boisko pojawiło się dużo młodzieży. Z podstawowej „11” został tylko Kuciak. Piłkarze Łudogorca częściej gościli w okolicy pola karnego biało-zielonych, którzy jednak wciąż bardzo dobrze się bronili. Do tego pokazali, że potrafią też skutecznie zaatakować. W 73 minucie świetny rajd od środka boiska przeprowadził Konrad Michalak, dośrodkował w pole karne, a całą akcję zamknął skutecznym strzałem **Mateusz Żukowski**. 17-latek pokazuje trenerowi w Turcji, że może być z niego wiosną pożytek. To jego drugi gol w kolejnym sparingu, a w meczu z Viitorulem oprócz bramki dorzucił też asystę. Lechia mogła wygrać nawet wyżej, ale znakomitej okazji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał Jakub

Arak. Mecz zakończyła przepychanka piłkarzy obu zespołów.

Biało-zieloni w Belek zagrają jeszcze dwa sparingi. Najbliższy już w poniedziałek, a rywalem będzie duńska drużyna Odense BK. Początkowo mecz miał odbyć się we wtorek, a rywalem miało być BATE Borysów, a następnie jedna z drużyn koreańskich. Ostatecznie stanęło na meczu z Odense, a spotkanie zostanie rozegrane w poniedziałek o godzinie 15 czasu polskiego. W piątek (1 lutego) biało-zieloni zagrają z Viktorią Koeln, a następnego dnia ruszą w podróż powrotną do Gdańska. ©©

Lechia Gdańsk - Łudogorec Razgrad 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Mateusz Żukowski (73)
Lechia: Kuciak - Fila (64 Cegiełka), Nalepa (64 Dymerski), Augustyn (64 Vitoria), Mladenović (64 Petk) - Łukasik (60 Sopoćko) - Paixao (64 Michalak), Kubicki (64 Lipski), Makowski (64 Egy), Mak (64 Żukowski) - Sobiech (64 Arak)
Łudogorec: Ilijew (71 Naumow) - Sasha (71 Cichinho), Moti, Forster (46 Grigore), Natanael - Bakalov (46 Popa), Campanharo (71 Djakov), Anicet (61 Góralski), Marcelinho (71 Wanderson), Ribeiro (71 Lukoki) - Joao Paulo (71 Keseru)

W BYTOWIE I CHOJNICACH TRWA PRACA NAD KONDYCJĄ I SZUKANIEM WZMOCNIEŃ

FORTUNA I LIGA. W obozach pomorskich pierwszoligowców trwa intensywna praca nad wiosenną formą, a w klubowych gabinetach nad piłkarskimi wzmocnieniami.

Do rozpoczęcia rundy wiosennej I ligi zostało jeszcze 5 tygodni. Oznacza, to że piłkarze Chojniczanki i Bytovii są w najtrudniejszym momencie przygotowań. To czas, w którym pracuje się nad wytrzymałością fizyczną na cały kolejny rok. - W tych pierwszych tygodniach dużo biegamy i pracujemy na siłowni. W rundzie jesiennej nie wyglądaliśmy dobrze fizycznie, więc tego nam było trzeba. To jest dobry czas na to, żeby naładować ten akumulator na cały rok, tak żeby na boisku nie brakowało nam pary - zdradza pomocnik Chojniczanki Damian Piotrowski.

Podobny reżim treningowy panuje w Bytovii. - Drugi ty-



Sparing Bytovii i Chojniczanki zakończył się wynikiem 2:0 dla Bytovii. Obaj szkoleniowcy zapewniają jednak, że w tym meczu rezultat nie był rzeczą najważniejszą

dzień przygotowano to w naszym przypadku dwa treningi dziennie i zajęcia na siłowni. Całość została zakończona sobotnim sparingiem z Chojniczanką - wyjaśniał Adrian Stawski, trener Bytovii.

Wspomniany sparing został rozegrany w podbytowskiej Stężycy. Lepsza okazała się drużyna „Czarnych Wilków” wygrywając 2:0 po bramkach Fabiana Hiszpańskiego i Maksymiliana Hebła. Porażka nie jest jednak problemem dla Macieja Bartoszka. - W tym momencie najważniejsze jest to, że ten sparing był rozegrany w dobrym tempie. Nasi zawodnicy mają jak na razie mało do czynienia z piłką i pracujemy bardzo ciężko nad dyspozycją fizyczną. Mimo to zasługiwaliśmy na to, żeby strzelić choć jedną bramkę - komentuje szkoleniowiec Chojniczanki.

Równoległe z pracą na boisku w klubowych gabinetach trwa praca nad wzmocnien-

niami. Mocno przetrzebiona szatnia Chojniczanki, zgodnie z zapowiedzią, uzupełniana jest młodzieżą. Z klubem z ul. Mickiewicza 12 związał się 18-letni pomocnik Michał Sacharuk. Piłkarz wcześniej występował w drużynie rezerw Pogoni Szczecin. Drugim nowym nabytkiem „Chojny” jest 20-letni pomocnik Paweł Żyra. Został on wypożyczony z Zagłębia Lubin, dla którego zagrał w 15 spotkaniach w ekstraklasie. W sobotnim sparingu z Bytovią wystąpił także testowany Filip Żagiel 20-letni piłkarz rezerw Górnika Zabrze.

Równie intensywnie nad wzmocnieniami pracują w Bytovii. W tym wypadku palącym problemem było jednak uzupełnienie luk w składzie po dwóch podstawowych piłkarzach. Do Warty Poznań przeszedł skrzydłowy Michał Jakóbski, a Juliusz Letniowski został wytransferyrowany do Lecha Poznań. Skrót-

cone zostało również wypożyczenie Kacpra Chodyna z Zagłębia Lubin. Po stronie pozyskanych zawodników Bytovia może pochwalić się zakontraktowaniem skrzydłowego Fabiana Hiszpańskiego i Łukasza Monety. Do drużyny dołączy również doświadczony pomocnik Tomasz Śwędrowski.

PIOTR HUKAŁO, WSPÓŁPR. MACIEJ WAJER

Bytovia Bytów - Chojniczanka 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Fabian Hiszpański (16), 2:0 Maksymilian Hebel (80) ©©
Bytovia: (I połowa) Witan - Procszyn, Dampc, Bąk, Witkowski (28 Wilczyński) - Hiszpański, Duda, Burkhardt, Śwędrowski, Moneta - Jaroch (II połowa) **Oszmaniec** (74 Ryngwelski) - testowany, Wróbel, Łapin (75 Kropidłowski), Wilczyński - PWolski, B.Wolski, Śwędrowski (64 Błaszczowski), Kwietniewski (76 Wasiak), Hebel - Kuzimski
Chojniczanka: (I połowa) Janukiewicz - Kobryń, Boczek (29 Michalski), Wołakiewicz (60 Boczek), Pietruszka - **Paprzycki**, Danielewicz, Żyra, Przybecki, Pylypczuk - Kowalkowski (29 **Surdykowski**) (II połowa) Wnuk - Podgórski, Wołakiewicz, Michalski, Sylwestrzak - Danielewicz (83 Korczyk), Zawistowski, Grzelczak, Piotrowski, Żyra (67 Żagiel) - Surdykowski (60 Mikołajczak).